

Marcelina, Wolę potęsknić

Wdychasz lekki dym
między nami jest gęsto

Chyba zostanę w środku
Bo przy Tobie mi zimno

Mówisz, że krzyczę
A mnie zagłusza to techno

I niby jest miło
Tylko mi nie pasuje to...

Trochę tłum
W głowie szum
Dogadamy się

Wracam sama
Bo nie lubię ludzi
i wolę potęsknić
Niż patrzeć jak bawisz się

Chyba już
byłam tu
I nie kusi mnie

Biały szum
Żeby spać lepiej
Wole posiedzieć samotnie
Gapić się jak sypie śnieg

Nie przeżyję tej zimy
Chyba się rozkruszę

Na miliony kawałków
Miliony małych wzruszeń

Które sobie przypomnisz
Jak będziesz mnie zbierał

Ułożymy od nowa
I uciekniemy stąd

W głowie szum
Trochę tłum
Dogadamy się

Wracam sama
Bo nie lubię ludzi
i wole potęsknić
Niż patrzeć jak bawisz się

Chyba już
byłam tu
I nie kusi mnie

Biały szum
Żeby spać lepiej
Wolę posiedzieć samotnie
Gapić się jak sypie śnieg